

Jak uratować niepodległość Litwy?

Przywódcy republiki o zaproponowanym przez rząd tymczasowym moratorium

Z PRZEMÓWIENIA PRZEWODNICZĄCEGO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z PRZEMÓWIENIA PREMIERA KAZIMIERA PRUNSKIEŃ 26 CZERWCA 1990 R. WYTAUTASA LANDSBERGISA

* Nie trzeba chyba powtarzać, że celem naszej działalności politycznej i dyplomatycznej w ciągu całego tego okresu jest rozwiązanie kolizji i nagromadzonych problemów w drodze do rozmów. Innego rozwiązania nigdy nie przewidywaliśmy i przez cały czas wywyższaliśmy Związek Radziecki do tej drogi. Rzecz jasna, że rozmowy nie są celem samym w sobie, lecz jakby etapem, po którego osiągnięciu wiele rzeczy wyglądałoby lepiej. Niewątpliwie, same rozmowy byłoby ciężkie i nietrawne.

* Związek Radziecki w osobie swego prezydenta i poprzez jego oświadczenia pocynił krok zbliżający pozycje; od całkowitego nie do przyjęcia ultimatum odwołania dokumentów z 11 marca do żądania ich zawieszenia, zahamowania lub ogłoszenia moratorium. Krok ten przedstawiono w różnych formach, nieco odmiennie ocierała do nas również informacja o tym.

* Te słowne wypowiedzi i propozycje bądź żądania wyglądały i dotychczas, musimy powiedzieć, wyglądają jak określone wersje z możliwymi różnymi interpretacjami. Dlatego chociaż i były nadzieje, że kierownictwo Związku Radzieckiego wykazuje więcej elastyczności i zrozumienia wobec pozycji Litwy, myśliszmy były ostrożnie, zastanawiać się, aby jakikolwiek przyjęta formuła nie była później bardzo różnie interpretowana.

* A więc myśląc przede wszystkim o dokumentach, które trzeba przygotować i które przygotowujemy, myśliszmy również o tym, jak moglibyśmy się zabezpieczyć.

* A teraz o dzisiejszym spotkaniu na Kremiu. Było ono pozytywne, może nawet bardzo pozytywne, owarcie, serdeczne i można powiedzieć, przyjazne. Wyjaślono nam dosyć wymownie, jak powinnibyśmy postępować. Ale wysłuchano też naszej pozycji. Prezydent M. Gorbaczw wszystkie 8 wariantów naszych dokumentów od razu przyjęli chcąc widzieć skalę i zakres naszych dostrzegających idei. Po tym wysłuchali on swoją pozycję lub pozycję kierownictwa Związku Radzieckiego.

* I wtedy mieliśmy wyciągnąć wniosek, że być może wcześniej pozycja ta nie była tak wyraźnie sformułowana lub w niej była pewna swoboda, co dawało nam podstawę do przypuszczenia, że jest pewna elastyczność wobec pozycji Litwy. Nie moglibyśmy tego potwierdzić po dzisiejszej rozmowie i nie jest to wrzenie tylko moje potwierdził i sam dwaj członkowie naszej delegacji.

* M. Gorbaczw podkreślił, że najważniejszą i poprzednią naszą propozycją nie wystrasz. M. Gorbaczw nie może tego przyjąć, gdyż zobowiązania krepują go. Tym razem z tamtej strony proponuje się zachowanie Związku, może bardziej swobodnego, imięgo niż innych republik. Byłby to związek konfederacyjny lub zruszonego państwa. Jest to jeden z wariantów, który pozwoliłby nam korzystać z pewnych ulg rynkowych, który pozwoliłby nam korzystać z innych wzajemnych. Inny — jak formułę tamta strona — „wyjście” ze Związku Radzieckiego. Wtedy powstawały inne wzajemne formy współpracy — bez ulg — jak między dwoma państwami.

* Mieliśmy więcej nadziei co do jakiejś nowej pozycji lub większej elastyczności ze strony kierownictwa Związku Radzieckiego. Po naszej rozmowie do K. Prunskiene zadzwonił prezydent M. Gorbaczw i wysłuchaliśmy wręcz coś innego. Widocznie odzwierciedla to jakąż niepewność, wątpliwość, a może co godzinę zmieniającą się sytuację polityczną w samej Moskwie. Rzec zrozumieli, że my jesteśmy jednym z czynników tej sytuacji politycznej, a postępowanie z nami może ją pogorszyć lub polepszyć.

* Oglaszając 11 marca niezależność, założyliśmy początek dla jej odrodzenia prawnego, ale wątpliwe, czy chociaż jeden z nas mógłby twierdzić, że mamy ją faktycznie.

* Aby utrwalić naszą niezależność, przede wszystkim trzeba było porozumieć się ze Związkiem Radzieckim i oczekiwać się uznania i wyłączenia, uznania przez państwa zachodnie. Zresztą potwierdza to opinia światowa. Czy jest inny sposób na to, aby bez porozumienia ze Związkiem Radzieckim rozwiązać kwestie państwa i jego granic, armii, obowiązków służby wojskowej, innymi słowy warunków, obowiązków naszej młodzieży, wrzec nasze blokadę ekonomiczną? Odpowiedzieć na to powinni opoeni, którzy odrzucają drogę rozmów. A rząd po omówieniu tej kwestii nie widzi innej drogi, niż rozmowy.

* Moratorium nie oznacza unieważnienia mocy aktu 11 marca. Moratorium nie dotyczy samej niezależności. Jest mowa o dokumentach mającym przede wszystkim wagę polityczną.

* W obecnej sytuacji, gdyby taki dokument został przyjęty, nie powstałoby automatyczne ryzyko. Dlatego — że nie rozstrzygamy teraz przedmiotu rozmów, ich warunków, a tylko robimy krok ze swej strony ku temu, aby rozpocząć prętkacje.

* Szczególnie interesują nas warunki zewnętrzne, związane z przyswajaniem partnerów rozmów, w stosunku do którego ugrunтовujemy naszą niezależność — ze Związkiem Radzieckim.

* Dzisiaj zadzwonił Michał Gorbaczw, rozmowa była bardzo konkretna. Widocznie po spotkaniu kwestia litewska została jeszcze raz omówiona, w pozycji Związku Radzieckiego przyjęte zostały pewne poprawki, być może do ostatniej granicy.

Oto podostałem twierdzenia, które prezydent Związku Radzieckiego próbował przekazać parlamentowi. Aprobuję się moratorium według interpretacji, którą ja wysłuchasz. Nie zgłbiałam dzisiaj tej interpretacji, nie wyjaśniałam, że nie dotyczy to ważności aktu o niezawisłości, lecz jest mowa tylko o wykorzystaniu możliwości. Innymi słowy jest to inna interpretacja dzisiaj. Nie wiem, czy prezydent M. Gorbaczw dysponował dokładną informacją w sprawie tej interpretacji moratorium, gdyż jest to sprzeczne z interpretacją, którą dopiero co przyjął od niego przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis. Inne twierdzenia są adekwatne, tj. przyjęcie moratorium nie oznacza powrotu do 10 marca.

* Sądzę, iż dowodzi to, że trzeba raz jeszcze sprawdzić, czy właściwie wzajemnie siebie rozumiemy, czy zrzeczywiście poprawia to nieco pozycję.

* A więc aprobuję poglad przewodniczącego, że dokumenty trzeba by omówić, a przede wszystkim w tym aspekcie, w jakim prowadzą one nasze działania w kierunku rozmów. W przeciwnym przypadku omawianie nie ma sensu. Sądzę, że naprawdę dzisiaj nie warto uchylać dokumentów, gdyż sami też bardzo chcielibyśmy sprawdzić, dlaczego w ciągu jednego dnia uiszyszmyśmy dwie różne pozycje Związku Radzieckiego. Pragnę zwrócić uwagę, że ta ostatnia pozycja wyraźnie jest dla nas przychylniejsza, uisyszmy ją dwie godziny po spotkaniu przewodniczącego z prezydentem. Jeżeli jest to wykłękim spotkaniem, rzecz jasna, powinniśmy podziękować przewodniczącemu i jego kolegom.

Dyskusja w kwestii najważniejszej

28 czerwca poranne plenarne posiedzenia sesji Rady Najwyższej prowadziła zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Czesława Stankiewiczis.

W dalszym ciągu omawiano projekt regulaminu Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej, Departamentu General. Dowódca Ewaldas Webra zapoznał z poprawkami w projekcie, z uwzględnieniem uwag złożonych przez deputowanych w toku poprzedniego obradowania.

W dyskusji wzięli udział deputowani Jurgis Juokis, doradca rządu Republiki ds. ochrony przyrody Witolis Dewonis, deputowani Valerijonas Szedekis, Witenis Andriukaitis, Jonas Semnias, Jonas Tamulis, Ruta Galauskaitė, Kestutis Zigmantas Walzvisla.

Byłi przemawiający podsumowali przewodniczący stałej komisji ochrony przyrody Rady Najwyższej Rimantas Strazdas. Zasadniczo aprobując projekt, deputowani postawili żądania do oceny komisji ochrony przyrody, i przedstawili do głosowania.

W imieniu komisji ds. samorządu deputowany Alfonsas Zalus przedstawił dwie uchwały: „O przywróceniu i zmianie nazw niektórych miejscowości litewskiej, rosyjskiej i wareszkiej” oraz „O zmianie granic administracyjnych w granic apilnik mariampoliskiej wojewódzkiej, czarnoborskiej i rudamińskiej rejonów, w tym: czernickim, trockim, wilniskim, podjęto. Komisji do spraw samorządu i budżetu złożyła komisja języka litewskiego i Prezydium Rady Najwyższej zlecono przygotowanie projektu w sprawie uchwał o sprzecywanu nazw niektórych miejscowości.

Na posiedzeniu zaczęto omawiać projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych Republiki Litewskiej. Przewodniczący Departamentu Komisji budżetowej Audrius Rusty.

Przedstawiono projekt ogłoszone w sprawie do powszechnego omówienia.

Podczas posiedzenia serdecznie powitany przez deputowanych przewodniczący Związku narodowego kongresu litewskiej demokratycznej Azerbejdżanu Zabangas Sandis.

Na wniosek Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej deputowani uisyszmyśmy kontynuowanie obrad sesji do 31 lipca.

Następnie deputowany wystąpił do omówienia najważniejszej kwestii porządku dnia. Mowa przewodniczącego komisji ds. Rady Najwyższej w sprawie ogłoszenia tymczasowego moratorium na 11 marca 1990 r. „O odrozdzeniu niezależności państwa Litewskiego”.

O spotkaniu kierownikówn naszej Republiki 27 czerwca w Moskwie z prezydentem M. Gorbaczwem i innymi członkami kierownictwa pruinformowała deputowana Komisji ds. Języka Litewskiego Wytautas Landsbergis. Oddeży Wytautas Landsbergis powiedział o na pytanie, podczas tym spotkaniu, że uczestniczy w nim deputowani Władimir Jeremienko, Saulius Skalnis i Czesław Okinczyk.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad omawianą kwestią. Przemawiali deputowani Aloyzas Sakalas, Aligradas Patackas, Waterlonas Szedekis, Bronislawas Genzelis, Wytanis Andriukaitis, Gediminas Szerkczyns, a także gość bibliograf (Instytutu Języka Litewskiego, weteran Frontu Armackiego) Egidijus.

Dyskusja będzie kontynuowana na następnym plenarnym posiedzeniu.

(ELTA)

„Powinniśmy się śpieszyć...”

Jak już informowaliśmy, przewodzącą przewodniczącą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis oraz premier Litwy Kazimieras Prunskiene odwiedził Moskwę, gdzie w imieniu republiki towarzyszyli deputowani Rady Najwyższej Władimir Jeremienko, Czesław Okinczyk oraz Saulius Skalnis.

Porozumiał się K. OKINCZYK o kilka szczegółów na temat tej wizyty.

— Gdzie odbywano się spotkania i jak długo trwały?
— Konstruktacja trwały ponad dwie godziny w podmiejskiej rezydencji prezydenta Związku Radzieckiego.

— Kto z przywódców ZSRR spotkał M. Gorbaczwę i obecny przy spotkaniu?
— Nikołaj Rytkow, Anatolij Lukjanow oraz Aleksander Jakowlew.

— Od czego rozpoczęła się spotkanie i co było treścią konsultacji?
— Od przedstawienia eseskniów oraz prezentacji przez W. Landsbergisa stanowiąca Litwy w kwestii przyszłych rozmów z Moskwą.

— Czy było dyskusowane pojęcie moratorium i jak go strony rozumieją — i czy osiągnięte w tym jakies wtępcze porozumienie?
— Delegacja litewska przedstawiła pewne warunki, uwzględniając nie moratorium mogłoby odrabzać i utracić moc prawną j i.

— Jak to zostało przyjęte przez drugą stronę?
— Prezydent ZSRR właściwie nie był przeciwny nim.

— Węc jaka jest pozycja przywódców ZSRR w tej sprawie, „litewskiej sprawie”?
— Jednocześnie: aby rozpocząć rozmowy, potrzebny jest sam fakt osiągnięcia kompromisów z obu stron, inaczej nie uda się wypracować ani Radzie Najwyższej ZSRR, ani Radzie Prezydenckiej, dlaczego stronie Związku Radzieckiego „zasłada przy stole rozmów. Tak samo zresztą trudno jest wypracować Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej, dlaczego potrzebne jest moratorium na Akt z dnia 11 marca br.

— Na czym, zdaniem przywódcy Związku Radzieckiego, ma polegać ten kompromis z obu stron?
— Na przyjęciu przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej uchwały o moratorium na Akt z

— Prezydent ZSRR właściwie nie był przeciwny nim.

— Węc jaka jest pozycja przywódców ZSRR w tej sprawie, „litewskiej sprawie”?

— Jednocześnie: aby rozpocząć rozmowy, potrzebny jest sam fakt osiągnięcia kompromisów z obu stron, inaczej nie uda się wypracować ani Radzie Najwyższej ZSRR, ani Radzie Prezydenckiej, dlaczego stronie Związku Radzieckiego „zasłada przy stole rozmów. Tak samo zresztą trudno jest wypracować Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej, dlaczego potrzebne jest moratorium na Akt z dnia 11 marca br.

— Na czym, zdaniem przywódcy Związku Radzieckiego, ma polegać ten kompromis z obu stron?

— Na przyjęciu przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej uchwały o moratorium na Akt z

dnia 11 marca 1990 roku na okres rozmów dwustronnych. Pozwoliłoby to natychmiast odroczyć polityczny i gospodarczy ZSRR w stosunku do Litwy i niezwłocznie przystąpić do rozmów.

„Zatowano u nas, jak też u was sytuacja polityczną, bardzo szybko, ko się zniszczone, dlatego — powinniśmy się śpieszyć” — powiedział prezydent ZSRR M. Gorbaczw oraz zyczył, aby parlament Litwy też ważną decyzję podjął jak najprędzej.

— Czył przed XXVIII Zjazdem KPZR?

— Nawet przed Plenum KC KPZR, które ma odbyć się już w najbliższych dniach.

— Czy deputowany Cz. Okinczyk będzie głosił za moratorium?

— Jeszcze nie jestem zdecydowany. — Dziękuję za rozmowę. Robert PIOTROWSKI

Stawka na oświatę

ROZMOWA Z DYREKTOREM GENERALNYM DEPARTAMENTU DS. NARODOWOŚCI PRZY RZĄDZIE REPUBLIKI LITEWSKIEJ P. HALINA KOBECKAITE

„Kurier Wileński”: — Odbył się niedawno Kongres Kultury Litwy. Pani z gromadzenia swego stanowiska mówiła o tym, że w tym czasie o powstaniu i rozwoju kultury narodowolich w Litwie. Czy można prosić teraz o rozszerzenie tego tematu w kontekście kultury polskiej i o bieżącą obserwację jej w Litwie?

Halina Kobleckaite: — Na Kongresie dokonano ośmiu, jak jest obecnie w Litwie stan kultury, jako jest jego sytuacja, po dziesięciu lat okupacji sowieckiej. Nie tylko kultury litewskiej, ale też innych grup narodowolich zamieszkałych w Litwie, w tym i Polaków. W związku z tym przyjęto odpowiednie dokumenty, wyrażające stanowisko. Jednym z ważnych sianie kultury i druga — memorandum, w którym zostało odzwierciedlone, zarządzenie, co i ile straciła litewska kultura za ostatnie 50 lat, a wraz z nią także kultura narodowolich w Litwie, kultury etniczne. Zależono program, jakie w związku z tym podjąć działania, jak te kultury odrodzić. Na Kongres ten zaproszono liczny odsetek osobistości zamieszkałych w Litwie, nie tylko Litwinów, ale także przedstawicieli innych narodowolich zamieszkałych w Litwie — Żydów, Polaków, Rosjan i innych przedstawicieli tych kultur, które były także przed wojną, a których to reprezentacji rozprzesiano 54 dni przed całym światem. Ale o wyniki złożonej sytuacji politycznej osoby te nie mogły na Kongres przybyć. I dlatego Kongres został w swojej treści zawężony. Ale ten program ze wszystkich tego rodzaju kwestiami został opublikowany. Z tym, że oczywiście, za-

rejestrowało wszystko w tak uczestniczyli, to nie przedstawili, a jednak swego kandydata, który by referat wygłosił. Przeprosiono skarżącego.

Fundacja Kultury Polskiej ma już właścicieli do wyznaczenia i można żywić nadzieję, że z niej właśnie z biegiem czasu wykluje się tu dobra polska perspektywa w kontekście odrodzenia kultury polskiej na Litwie. Ma ona trwać w plany na przyszłość. Oczywiście, jest to wieloletnia praca.

— Jaka, zdaniem Pani, jest droga kultury w Litwie, powiemy — już odrodzić? —

— Widzę tylko jedną drogę: przez oświatę, przez szkoły, przez młodzież.

— I chodzi tu nie o powstanie o kultury w Litwie, ale o jej odrodzenie i rozwój, a nie o nadmierne kultury nadwileńskie. Krakowskiej —

— to dobrze, ale to przecież nie nasz. Podczas gdy mamy stanowisko przyczyniamy obrachunki, tradycji kulturowych w miejscowej sianie ludowej.

— Nie wątpię, właśnie się cieszy, że jedna z przedstawicieli kultury polskiej w Litwie Maria Krupnicka była teraz zjawiskiem kultury miejscowej. Właśnie — miejscowej, na Wileńszczyźnie, ogromnie ciekawej, przedstawiającej osobliwy konglomerat kultury polskiej, litewskiej, białoruskiej. I —

— da podobnych prób należy znaleźć, gdzie by je z konykacją można było eksponować. Jako jeden z rozdziałów mogłoby to wejść do programu katedry polonistyk — już właściwie sformowanej na Uniwersytecie Wileńskim, która się otworzy z dniem 1 września br. — która to katedra będzie się zajmowała sprawami te-

— Właśnie uważam, że na tym zasadniczo powinniśmy skupić największą uwagę i Fundacja Kultury Polskiej, Związek Polaków, i Związek Naukowolich. A więc — to przede wszystkim kadra pedagogiczna, przedkłada, kwalifikowana kadra dla tych przedskół. Zanim dzieci nie będą dobrze znały języka ojczystego — nie nauczą się innego.

— Jak Pani uważa, czy propozycja stworzenia w Wilnie Oddziału Kultury Polskiej — jest realna?

— Uważam, że jak najbardziej. Oddział taki już działa przy Fundacji Kultury Polskiej, sprawa jego rozwoju jest w trakcie załatwiania.

— Dziękuję Pani za tę rozmowę.

Rozmawiała
Aldwida BAJOR
Pot. W. Charin

O porwywie duszy

Gdy rozpoczynaliśmy nową trybikę w gazetce to było to produkowane myśla przybliżano naszymi Rozkolek romansowy, a to było to jest siemi rodzinnej, odziedziczenia wielkiej egzotyki polsko-wileńskiej, niesienia od dziesięciu miejsca zamieszkania w Wilnie, nie opatrzona, nie będąc znaną, mówić, że ten ma być przysięgą. O tym, że porwybie, zainteresowaniem czytelników jest wykorzystywana w celach od najmniej miasteczki, żeby nie powiedzieć, nie.

Nadaliśmy kolejny list z Florydy od pana Jana Czarnojaka, który szerokość dziękuję redakcji za zamieszczenie wzmianki o nim i wiersza. Były to strony bardzo smuteczne, pełne tęsknoty do ziemi wileńskiej, a w końcu ubolewa, że nie potrafi wykonać kontrolem odpowiednio na wiersz, które do niego nadchodzi po naszej przydatności.

— „Jostaję wiele listów, ale wszystkie o jednej prawie treści: wszyscy marzą o przyjeździe do Ameryki — piana nasg Rodak. — A ja jestem — to stał. Pięze, że zrzuci się obywatela sowieckiego i ten już uciekł, ale go złapał. Miał kłopot w szkole, wieść, że nie chciał się uciekać. Takich to jest tam, Nasza córka jest nast-

— Właśnie uważam, że na tym zasadniczo powinniśmy skupić największą uwagę i Fundacja Kultury Polskiej, Związek Polaków, i Związek Naukowolich. A więc — to przede wszystkim kadra pedagogiczna, przedkłada, kwalifikowana kadra dla tych przedskół. Zanim dzieci nie będą dobrze znały języka ojczystego — nie nauczą się innego.

— Jak Pani uważa, czy propozycja stworzenia w Wilnie Oddziału Kultury Polskiej — jest realna?

— Uważam, że jak najbardziej. Oddział taki już działa przy Fundacji Kultury Polskiej, sprawa jego rozwoju jest w trakcie załatwiania.

— Dziękuję Pani za tę rozmowę.

Rozmawiała
Aldwida BAJOR
Pot. W. Charin

Śladami rubryki „Wiedzy”

O porwywie duszy

Gdy rozpoczynaliśmy nową trybikę w gazetce to było to produkowane myśla przybliżano naszymi Rozkolek romansowy, a to było to jest siemi rodzinnej, odziedziczenia wielkiej egzotyki polsko-wileńskiej, niesienia od dziesięciu miejsca zamieszkania w Wilnie, nie opatrzona, nie będąc znaną, mówić, że ten ma być przysięgą. O tym, że porwybie, zainteresowaniem czytelników jest wykorzystywana w celach od najmniej miasteczki, żeby nie powiedzieć, nie.

Nadaliśmy kolejny list z Florydy od pana Jana Czarnojaka, który szerokość dziękuję redakcji za zamieszczenie wzmianki o nim i wiersza. Były to strony bardzo smuteczne, pełne tęsknoty do ziemi wileńskiej, a w końcu ubolewa, że nie potrafi wykonać kontrolem odpowiednio na wiersz, które do niego nadchodzi po naszej przydatności.

— „Jostaję wiele listów, ale wszystkie o jednej prawie treści: wszyscy marzą o przyjeździe do Ameryki — piana nasg Rodak. — A ja jestem — to stał. Pięze, że zrzuci się obywatela sowieckiego i ten już uciekł, ale go złapał. Miał kłopot w szkole, wieść, że nie chciał się uciekać. Takich to jest tam, Nasza córka jest nast-

— Właśnie uważam, że na tym zasadniczo powinniśmy skupić największą uwagę i Fundacja Kultury Polskiej, Związek Polaków, i Związek Naukowolich. A więc — to przede wszystkim kadra pedagogiczna, przedkłada, kwalifikowana kadra dla tych przedskół. Zanim dzieci nie będą dobrze znały języka ojczystego — nie nauczą się innego.

— Jak Pani uważa, czy propozycja stworzenia w Wilnie Oddziału Kultury Polskiej — jest realna?

— Uważam, że jak najbardziej. Oddział taki już działa przy Fundacji Kultury Polskiej, sprawa jego rozwoju jest w trakcie załatwiania.

— Dziękuję Pani za tę rozmowę.

Rozmawiała
Aldwida BAJOR
Pot. W. Charin

CO, KIEDY, GDZIE

WYCIECZKA

1 lipca (niedziela) spotykamy się o godz. 11 przy dworcu na Placu Katedralnym. Stąd wyruszy kolejna wycieczka z cyklu „Poznaj miasto”, zorganizowana przez Zarząd Miejski ZPL w Wilnie we współpracy z Fundacją Kultury Polskiej na Litwie. Trasa będzie prowadziła ulicami Zamkowa i Wielka Ostrobramska.

Temat wycieczki — „Wilno i wybitni wileńnicy”.

WYSTAWY

W Pałacu Wystaw Artystycznych — wileńskie triennale malarstwa. Zorganizowane po raz ósmy, z udziałem krajów bałtyckich.

↓ Zdzjęcia reklamowe Finlandii obejrzyć można w społecznym Muzeum Łączności przy ul. Piłsudskiego 23 (Zamkowa) od godz. 10 do 20.

↓ Do 30 czerwca w Centrum Wystawowym na al. Komonotowa 5 prezentuje swe towary polska firma „Coopexim”. W tymże lokalu — w sobotę i niedzielę — wystawa róz.

↓ W Wileńskim Domu Naukowolich W. Dewicziusz zorganizował własną wystawę fotograficzną pt. „Cala” zienia Litwy.

AUKCJA

W „Wiedzy” (ul. Wileńska 22) w sobotę (30 czerwca) — aukcja mebli litewskich. Początek o godz. 12. Cena wywoławcza nie przekracza państwowej.

Inf. wt.

KU PAMIĘCI M. K. OGINSKIEGO

Zalesie na Grodziszczu znane jest jako siedziba Michała Kleofasa Oginskiego (1785-1833). W roku bieżącym przypada 225 rocznica urodzin kompozytora. W związku z tym pracownicy Smarogowskiego Rejonowego Oddziału Kultury oraz DK w Zalesiu czynią przygotowania do uczczenia rocznicy. Przy okazji pałac Oginskich ostatnio został poddany restauracji.

Inf. wt.
J. TERLICKI

Pierwsza wileńska ekspedycja Polaków do Syberii

KRONIKA PAMIĘCI

„Jak wiadomo, dzięki publikacji rubryki „K. W.” — „Kronika pamięci. Wileńskie ślady na drogach cielech” przy czynnym współudziale Przyjaciół i Spółbraci naszego Ojczyzny, zostały przeprowadzone takie akcje, jak: założenie Polskiej Sekcji przy Wileńskiej Wspólnocie Zesłańców, poświęcenie Krzyża Polakom-Zesłańcom na wileńskim Cmentarzu w Kalwarii, udział w Oddziałowej Pierzeczce Sybiraków na Jasnej Górze, połączone z odwołaniem i poświęceniem Mauzoleum Męczenników Karmylni i zesłańców Sybiru oraz cały szereg innych. Są zgłaszane i realizowane nowe inicjatywy.

Wczoraj z Wileńskiego Dworca wyruszyła pierwsza wileńska ekspedycja Polaków do

Syberii. W jej składzie są: Józef Ruszczyński — nauściciel geografii Meisagolajski Szkoły Średniej w rejonie wileńskim, członek ZG ZPL, Zygmunt Chwojnicki — pracownik naukowy, przewodniczący sekcji turystycznej, członek Kola ZPL Wileńskiego Instytutu Elektrografii, Nijole Motowolna — z redakcji audycji polskiej Radia Litewskiego, Michał Srotaak — nasz ziomek, członek Towarzystwa Miłośników Wilna i Grodna w Gdańsku, przedstawiciel firmy „Klextar”.

Cel ekspedycji: odwiedzenie, ustalenie i udokumentowanie miejsc wczesnego spoczynku Polaków-zesłańców z następnym ich zabezpieczeniem i upamiętnieniem,

zebranie różnorodnych materiałów, dotyczących polskich śladów wybranych. Zostanie nagrany film dokumentalny. Jest to wstępna akcja, która, żywym niedługo, w najbliższym czasie rozkręci się i przeksztali w fundamentalne działanie ogarniające inne regiony, dokąd były wywożeni, deportowani i przemieszczani nasi rodacy.

Obecna ekspedycja będzie trwała ponad 10 dni. Jej trasa przebiegnie od nas. Obwój trasa, na lit. znajdzie się w jej zaszęgu cmentarz nad Angara, gdzie spoczywają Piotr Gradzewicz, Leokadia Kowalewska, nasi ziomkowie z Wileńszczyzny. Uczestnicy ekspedycji zamierzają tak-

Podobnych było dziesiątki tysięcy. Rodziny, niezależnie od narodowości, opakiwały swych bliskich. Byliśmy połączeni wspólnym bólem, wspólnym nieszczęściem.

Ogłoszono dzień 14 czerwca Dniem Żałoby i Nadziei stał się dzień miłości świętym. Szkołowałem się do niego ze szczególnym wstrząśnięciem. W przedmiotu, 13 czerwca br. o godz. 18 odbył się wiec w Nowej Wilejce, a także złożenie kwiatów na tożach, po których w 1941-1956 posuwały się transporty z deportowanymi. Po tych torach byli wieziony i mój wujek. Dlatego na to miejsce położyłam całą rodzinę z bukietami kwiatów.

Podczas wiecu była szereg wystąpień. M.in. przemawiał Romuald Gieczyński, prezes sekcji polskiej Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców, Nijole Ambrazyt-

Włdno
Bogdan NOWIETZ

WRACAJĄ DO TEMATU

Oto czimny dzień drogiach nam ludzi, którzy niewinni uciepili w owych czasach. 50 lat temu przynajmniej zostało wywiezione w głąb ZSSR. Bez winy i sągi. Mój wuj Tadeusz Leszczyk zwrócił mi, że miał 18 lat i był Polakiem. Po prostu potrzebna była bezpłatna robocza siła na ciężkie robotach w kopalni węgla (pod Moskwą). Arestowano go na ulicy podziemi. W 1944 roku i w „cieleczkach” wagnach z zabitymi kolczastym drutem okami wywieziono do Rosji. O tym, ile musiał przecierpieć, świadczy fakt, że zwolniony w 1945 roku powrócił do domu bez zdrowia, ciężko chory, moralnie załamany. Myślał, że ratunek dla niego stanie się repatriacja do Polski, lecz i to nie pomogło. Zmarł, nigdy nie powrócił do zdrowia.

Jest to jeden z przykładów,

Inf. wt.

W WIOSNIE POEZJI-80 — NASI POETCI

Coroczym pokłosiem „Wiosny Poezji” jest zbiór wierszy, który sżykuje zwanycy „Waga”. Niniejsza edycja będzie szeregowa z tego względu, że po raz pierwszy weszły do niej wiersze poetów z szerszych w sekcji polskiej przy Związku Pisarzy Litwy. Czytelnik będzie miał możność zapoznać się z wierszami Jadwigi Bognajewskiej, Marii Stępkowskiej, Marii Łotockiej, Alicji Monki, Aleksandra Sokolowskiego i Aleksandra Szeleki. Przekładni na język polski dokonali: Judita Walczurkiewicz, Wioleta Palczakaitė i Alfonsa Bukontas.

Przy okazji — twórczość Marii Łotockiej, Aleksandra Sokolowskiego i Aleksandra Szeleki była prezentowana podczas tegorocznej „Wiosny Poezji” w Wilnie, Kownie, Elektrenai.

Inf. wt.

ystko

Czytelnicy, którzy nie mieli okazji, aby zobaczyć w Wilnie wystawę „Wiosna Poezji” w 1980 roku, mogą ją zobaczyć w Wilnie, Kownie, Elektrenai i w innych miejscach. Wystawa trwa do 30 czerwca. Cena wywoławcza nie przekracza państwowej.

Inf. wt.

W dawnym dworku Piłsudskiego (I) 40 lat temu założono tu kołchoz...

Do kontory kolchozu? A to tu, niedaleko, od starej drogi w prawo, aleja...
Aleja jest już przereźnana, ale nie wycięta, nie przesłonięta, kontora kolchozu Pikielski...
Do dawnego dworu marszałka Józefa Kłemińskiego. Dobrze ziemskie nadane mu pod Litwą, gdzie miał osiać, nie przydał się, pędził marszałkowi do gustu. Pikielski — zankceptował. W ostatnich latach swego życia odpoczywał tu prawie każdego lata. W pobliżu dworu zbudował wieżę, kompletną aż do fundamentów. Kiedyś — był to dwór parterowy z fasadą ociekającą z wystawką czterokolumnową, w duchu neoklasycyzmu. Dął z wnętrza dawnego gmachu pozostały jedynie ściany, dwór w ramach oszczędności dla potrzeb kolchozu, zaszpeczone strażniczką — wciągnięto tu jeszcze jedno nie piętro z klasycznymi pokotkami. Na tym wieżowisku podziurawianym z zatrudnionymi w kontorze kolchoz kobietami.



W dawnym dworku Piłsudskiego założono 40 lat temu kolchoz. W tle — wieża, którą wznosił marszałek.

nimi wypisane, wyróżnie; polskie i rosyjskie. Obok — lista z wskazaniem współwzrostu socjalistycznego: „ekran socjorowienowaja”. Z którego do ekranu widać, że kolchoz funkcjonujący na mocnych podstatkach. Po lewej — gazetka ścienna w języku polskim „ECHO”, organ tuższego kola Związku Polaków na Litwie. Główna polaków (Polaków — napisane z małej litery).

Za 40 lat istnienia kolchozu zmieniło się w nim 14 przewodniczących. Jak to było z tym pierwszym, który tu w dworku marszałka kolchoz zakładał?

Nowe myślenie, głośno! Wyboru na zasadach demokracji, nie są jak się okazuje, dziesięcym wynalazkiem sowieckiej rzeczywistości. 40 lat temu przed dworkiem marszałka odbyło się ogólne zgromadzenie mieszkańców Pikielskiej i pobliskich okolic. Przedstawiciele nowej władzy przywieźli tu przewodniczącego przyszłego kolchozu, którego należało wybrać. Demokratycznie, drogą głosowania. Przewodniczący pochodził spod Leninu. Nikt go tu przedtem nie widział, nikt nie znał. No i jak — nie spodobał się on ludziom, bo na zwyczaj człowieka rozum wypadło inaczej: przecie! i wśród swoich mądrych chłopów była, a jednym z najbardziej wspaniałych — Leśniewicz. Nie w glembie ludzi, gospodarny i do ludzi sposobny. Zatem — przeważającą większość głosów wybrł padł na Leśniewicza. Ludzie uwierzyli w demokrację.

TELEWIZJA Kalendarium

PIĄTEK, 29 CZERWCA
PROGRAM REPUBLIKARSKI
19.00 — Film fab. dla dzieci „Główny bohater”, Ode. 4.
19.05 — Kreskówka, 19.15 — Litwa na brzości, 19.45 — „Wielki Meksyk i motyle”, 20.05 — Dobranocna, 21.30 — Panorama, 21.25 — „Wielki Meksyk”, 21.40 — Poyzja, 22.10 — Program kulturalny „Ognisko”, 22.40 — Wideo.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY
18.15 — Postęp, Informacja, 18.45 — TV film „Bogaty białek”, Ode. 4, 20.00 — Cza, 20.40 — Mieszkańca m. formacji, 20.45 — Aktualny wywiad, 20.55 — Na IX Międzynarodowym Konkursie im. S. Odette? Kiedy? 22.30 — Opinia, 0.05 — Sztaba nowości TV.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY
18.00 — Na IX Międzynarodowym Konkursie im. S. Odette? Kiedy? 22.30 — Opinia, 0.05 — Sztaba nowości TV.

TELEWIZJA POLSKA
PROGRAM I
10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — Telestart, 10.40 — Kino Telestart, „Tajemniczy duch serial przygodowy”, 11.10 — Boso do łóżka (4) — serial obyczajowy, 11.40 — 18.10 — Program dnia, 18.15 — Teleprezjent, 18.30 — „Raport” — program kontynuacyjny, 18.45 — Wydział kultury, 18.50 — „Szarbel” — magazyn informacyjny, 19.30 — Boso do łóżka, 20.10 — „Tera” — tygodnik gospodarczy, 20.30 — Wydział kultury, 21.05 — Kino muzyczne „Kryształowe”, 21.05 — „Magnolia” — film prod. amerykańskiej, 22.05 — Wpływ, 22.15 — Weekend w Jedynie, 23.25 — Sztaba i my, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Spór o jutro. Otwarte studio.

SOBOTA, 30 CZERWCA
PROGRAM REPUBLIKARSKI
18.00 — Nie było cudzego boku, 18.45 — Wiadomości, 18.50 — Nowości dnia (w jez. ros.), 19.10 — 0 puchar piłki nożnej, 19.15 — Złota Liga, 20.45 — Dobranocna, 21.00 — Panorama, 21.35 — Sztaba i my, 21.40 — Premiera spektaklu „Nieproszeni goście”, 22.30 — Występuje zespół muzy.

PROGRAM I
10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — Kino Telestart, „Tajemniczy duch serial przygodowy”, 11.10 — Boso do łóżka (4) — serial obyczajowy, 11.40 — 18.10 — Program dnia, 18.15 — Teleprezjent, 18.30 — „Raport” — program kontynuacyjny, 18.45 — Wydział kultury, 18.50 — „Szarbel” — magazyn informacyjny, 19.30 — Boso do łóżka, 20.10 — „Tera” — tygodnik gospodarczy, 20.30 — Wydział kultury, 21.05 — Kino muzyczne „Kryształowe”, 21.05 — „Magnolia” — film prod. amerykańskiej, 22.05 — Wpływ, 22.15 — Weekend w Jedynie, 23.25 — Sztaba i my, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Spór o jutro. Otwarte studio.

18.00 — Nie było cudzego boku, 18.45 — Wiadomości, 18.50 — Nowości dnia (w jez. ros.), 19.10 — 0 puchar piłki nożnej, 19.15 — Złota Liga, 20.45 — Dobranocna, 21.00 — Panorama, 21.35 — Sztaba i my, 21.40 — Premiera spektaklu „Nieproszeni goście”, 22.30 — Występuje zespół muzy.

Administracja Pabradzkiej Szkoły-Internatu

powiadamy o rozpoczęciu zapisów uczniów na 1990/91 rok szkolny. Są wolne miejsca w klasach I, II, III, IV, V, VI.

Zgłaszając się należy wnieść następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie do rodziców lub opiekuna.
2. Jeśli uczeń jest sierotą, świadectwo o śmierci rodziców lub decyzję sądu o pozostawieniu pod rodzicielską.
3. Dokumenty medyczne (formularz 26).
4. Zaświadczenia o płacy zarobkowej obu rodziców każdego miesiąca 1990 roku.
5. Akt o zbadaniu warunków materialnych i podaniem rozmiarów działki przysługującej i gospodarstwa pomocniczego.
6. Świadectwo o składzie rodziny.
7. Metrykę urodzenia z adnotacją o wymiatach i blankiet (formularz nr 20).
8. Charakterystykę ze szkoły.
9. Świadectwo wykształcenia.
10. Akta personalne ucznia.
11. Jeśli rodzice nie pracowali, to należy wskazać, że od 1.1 do 31.XII 1990. — nie pracowali.
12. Komisja przyjęć pracuje 20 sierpnia 1990 roku od godz. 9 do 18. Na komisję mają stawić się wychowawca klasy, uczeń i rodzice.

Dokumenty przyjmuje się codziennie, oprócz soboty i niedzieli.

Telefony: 54103, 54402, 54502, 54128, 54118.

(Zam. 274 a)

DYREKTOR

O prasie polskiej — tym razem minorowo

Już trzeci miesiąc zanikającej Czytelnicy dostawnie skądą redakcję próbami wyrażenia tuż z prasą RP. Przecięty cały czas w tej sprawie trzymamy rękę na pulsie (potrz. K.W., 7 kwietnia, 3 i 12 maja, 7 czerwca br.). Wreszcie ta nieprzyjemna dla wielu spraw znalazła swój finał, ale czy naprawdę pomyślny dla nas?

Miemy przed sobą oficjalny dokument Zjednoczenia Kolorportu Prasy „Litewos Spauda”, który skierowany do wszystkich oddziałów łączności, przyjmujących prenumeratę. Jednym z akapitów porównywalnie sobie przytoczyć dosłownie: „Od kwietnia br. znacznie wzrosła cena gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polakowi. W związku z tym polskie firmy przewyżają dostawę gazet i czasopism według starych cen, oprócz 17 wydawnictw (przeważnie o wąskim zasięgu specjalistycznym, np. Zeszyty Prasoznawcze, Wiadomości In-

stytutu Wzornictwa Przemysłowego itd. — przyp. red.).

Za inne wydania prenumeratorem zostaną zwrócone pieniądze (według starych cen). Prenumerata według nowych cen będzie przyjmowana z dostarczeniem od września br. na jeden, dwa, trzy lub cztery miesiące. W najbliższym czasie zostanie powielony i wysłany katalog pras Rzeczypospolitej Polakowi na 1990 r.

Blizsze zapoznanie się z tym katalogiem najlepiej wprawi w pospólny humor. A więc, z gazety „Trybuna” lub „Życie Warszawy” będziemy musieli płacić rocznie 109 rubli 29 kop., zamiast 9 rub. 36 kop., ulubiona przez młodzież gazeta harcerska „Świat Młodych” kosztować będzie 112 rub. 32 kop. (dotychczas — 18 rub. 72 kop.). Podobnie jest i z czasopismami. Za pojedynczy numer „Kobiety i Życie” zapłacimy teraz 90 kop., a ceny takich popularnych u

nas periodyków polskich, jak „Przekrój”, „Przyjaciółka”, „Tygodnik Ilustrowany Magazyn” lub „Sopliki” wzrosły 2-6 razy. Wieleś boleśniejszym ciosom dla naszej działalności są nowe ceny „Swietyżnika” — 19 rub. 52 kop. lub „Misia” — 18 rub. Z powodu bardzo wysokich cen nie zaprenumerujemy spora innych, jakże potrzebnych nam, Polakom, tytułów. Na nic zdąży się pierzeć redakcji w „Sopliki” polskiej „Ars Polona”, u ministra Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polakowi Pani Izabeli Cywińskiej.

Przykro, że składnad krzywdząc nas decyzje na długo pobawią rodaków z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu — wszędzie, gdzie odradza się polskość — kontaktu z drukowanymi słowem polskim, a co za tym idzie i z dniem dzisiejszym Macierzy.

Roman PARYŁAK

Zalety trzeźwego stylu życia

W Wileńskim Pałacu Pracowników Sztuki odbyła się konferencja teoretyczno-metodyczna Litewskiego Towarzystwa Trzeźwości. Zalety trzeźwego stylu życia.

W dwóch sekcjach analizowa-

no tu aspekty kulturolingwistyczne, pedagogiczne, medyczne i prawne. Jako zasadnicze dla wspólczesnej działalności wysunęto momenty z działań na polu trzeźwości na Litwie w przeszłości, mówiono o konkretnej treści pracy pedagogicznej, wychowania młodego pokolenia.

W tym samym dniu odbyło się też pierwsze po II Zjeździe Litewskiego Towarzystwa Trzeźwości plenum rady republikańskiej.

J. KALINIENIS

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

KURIER Wileński

Adres redakcji:
332019, m. Wilno
Ak. Kosmonautów 60.

Telefony: 54103, 54402, 54502, 54128, 54118.

(Zam. 274 a)

DYREKTOR

Zalety redaktor — 42-78-81
Zalety redaktor — 42-78-81
42-78-81; dział listów — 42-78-78
42-89-83; redakcja nocna — 42-15-81; ogłoszenia — 58-83
Druk offsetowy, 1 arkusz drukarski
Drukarnia litewskiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Spauda”

Indeks 82718
Nakład 80000 egz.
Zam. 1517